



Warszawa, dnia 19 stycznia 2006 r.

PR III Dsn 55/2004

26.01.06
695

23.01.06

up
Pan

364

BP

BMT ORC-ARCY/LS

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Wielce szanowny Panie Marszałku

Odnosząc się do przekazanego przy piśmie z dnia 29 grudnia 2005 r. (nr BPS/DSK-043-24/05) oświadczenia pana Senatora Władysława Sidorowicza, złożonego podczas 3 posiedzenia Senatu RP w dniu 22 grudnia 2005 r. dotyczącego nieprawidłowego działania prokuratury w ściganiu przestępstw popełnionych przez lekarzy przy orzekaniu o stanie psychicznym sprawców czynów karalnych oraz o przydatności mężczyzn w wieku poborowym do odbywania służby wojskowej, na przykładzie SP ZOZ Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Rybniku uprzejmie informuję co następuje.

Na podstawie złożonego w dniu 14 lipca 2003 r. zawiadomienia o przestępstwie przez byłego dyrektora wyżej wspomnianego szpitala pana Stanisława Urbana, Prokuratura Okręgowa w Opolu prowadziła śledztwo (sygnatura akt V Ds. 9/04) zmierzające do wyjaśnienia czy wymienieni w tym zawiadomieniu lekarze tamtejszego szpitala, w zamian za korzyści majątkowe, udzielali pomocy różnym osobom w uniknięciu odpowiedzialności karnej czy też odbycia zasadniczej służby wojskowej w ten sposób, że wydawali korzystne dla nich opinie sądowo-psychiatryczne, które – zdaniem zawiadamiającego – zawierały wiele błędów i niejasności i były wynikiem świadomego działania tych lekarzy.

W wyniku zebranego w tej sprawie materiału dowodowego, Prokuratura Okręgowa w Opolu dniu 29 lipca 2005 r. skierowała przeciwko lekarzom Leszkowi A. i Andrzejowi B. akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Rybniku o przestępstwa fałszowania dokumentów i przyjmowania korzyści majątkowych kwalifikowane z art. 228 § 3 k.k. w zb. z art. 271 § 3 k.k. i art. 286 § 1 k.k.

Natomiast postanowieniem z dnia 5 października 2005 r. prokuratura ta, umorzyła śledztwo przeciwko innemu lekarzowi tego szpitala Joachimowi H. z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstw o jakim mowa wyżej.

Na powyższe postanowienie złożyli zażalenie pokrzywdzeni: Śląska Regionalna Kasa Chorych w Katowicach i Dyrektor Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Rybniku. Aktualnie trwa postępowanie instancyjne w zakresie tego postępowania.

Niezależnie od powyższego śledztwa, Prokuratura Okręgowa w Opolu prowadziła śledztwo o sygnaturze akt V Ds. 7/04 dotyczące nieprawidłowości związanych z działalnością lekarzy i personelu średniego szczebla rybnickiego szpitala na szkodę jego pacjentów poprzez m.in. podstępne wyłudzenie od nich „darowizn” na rzecz szpitala.

Po przeprowadzeniu bardzo czasochłonnego postępowania przygotowawczego w sprawie tej, w dniu 30 grudnia 2005 r. Prokurator Okręgowy w Opolu skierował do Sądu Rejonowego w Rybniku akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi U. i 20 innym osobom.

Stanisławowi U. zarzucono popełnienie łącznie 41 przestępstw, polegających przykładowo na tym, że w dniu 8 maja 2001 roku w Rybniku, działając wspólnie i w porozumieniu z pielęgniarką oddziałową oddziału II-go męskiego Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Rybniku Marią W. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej na rzecz tegoż szpitala, wykorzystując niezdolność pacjenta Stanisława Sz. do należytego pojmowania przedsiębranego działania, jako osoba uprawniona, z racji wykonywanego zawodu lekarza psychiatry, do stwierdzenia stanu świadomości w/w pacjenta w chwili dokonywania czynności cywilno-prawnej, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne na dokumencie „oświadczenie” z dnia 8 maja 2001 roku, gdzie stwierdził pełną świadomość i zdolność pacjenta Stanisława Sz. do samodzielnego podjęcia decyzji o darowiznie w chwili podpisania przedmiotowego dokumentu, przez co doprowadził w/w do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, w postaci przekazania w formie darowizny pieniężnej kwoty 3000 zł, z przeznaczeniem na remont łazienki i ubikacji oddziału, zdeponowanych na subkoncie wskazanego szpitala, czym działał na szkodę Stanisława Sz., tj. o czyn z art. 286§1 k.k. i art. 271§3 k.k. przy zastosowaniu art.11§2 k.k.

W oparciu o zabezpieczoną dokumentację związaną z przechowywaniem depozytów pieniężnych pacjentów Szpitala Psychiatrycznego w Rybniku, ich wypłat oraz darowizn przekazywanych na rzecz szpitala, jak również w oparciu o dokumenty związane z przebiegiem

leczenia oraz ujawnionymi schorzeniami pacjentów, których ustalono jako darczyńców na rzecz Szpitala oraz dokumentację dotyczącą sprawowania kurateli nad osobami ubezwłasnowolnionymi, które były pacjentami Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Rybniku w toku śledztwa indywidualnie ustalono czy wypłaty – kształtujące się w granicach 100 zł. do 10.000 zł., dokonywane przez pacjentów na rzecz szpitala, były w pełni świadome i zgodnie z ich wolą, czy też były przedmiotem wyłudzeń ze strony tych osób. O ile bowiem wypłaty sum rzędu kilkaset złotych można było jeszcze jakoś wytłumaczyć, jeżeli były to wypłaty sporadyczne (miesięczne), o tyle już regularne wypłaty po 500 zł i to raz na tydzień (a czasami jeszcze częściej) wskazywały na nieprawidłowości. Trudno wszak sobie wyobrazić by pacjent szpitala psychiatrycznego, mający zapewnione wyżywienie, nocleg, a więc minimum egzystencji socjalnej, mógł wydać sumę ponad 1000 zł i więcej na własne potrzeby. Zwłaszcza, że takich wypłat nie brakowało i znamienym jest, że z ramienia szpitala dokonywały ich te same osoby, z tych samych oddziałów m.in. oddziału IV –pielęgniarka oddziałowa Anna Ć., oddziału II żeńskiego - pielęgniarka oddziałowa Małgorzata W., oddziału II męskiego – pielęgniarka oddziałowa Maria W.

Dlatego głównym wątkiem prowadzonego śledztwa stało się wyjaśnienie sprawy wyłudzenia pieniędzy w formie darowizn od pacjentów Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Rybniku na rzecz tegoż szpitala, poprzez wykorzystanie niezdolność pacjentów do należytego pojmowania przedsiębranych działań.

W celu ustalenia świadomości poszczególnych pacjentów oraz ich zdolności do czynności prawnych w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, tj. podjęcia samodzielnej, świadomej decyzji o darowiznie, powołano biegłego sądowego z zakresu psychiatrii prof. dr Stanisława Dąbrowskiego, zatrudnionego w Instytucie Psychiatrii i Neurologii z/s w Warszawie. Biegłemu przekazano dokumentację medyczną oraz osobową pacjentów dokonujących darowizn, jak również ujawnione dokumenty świadczące o przekazaniu pieniędzy w formie darowizny. Ustanowiony w sprawie biegły prof. Dąbrowski, ze względu na obszerność przekazanego do badań materiału oraz powikłanie merytoryczne wnioskowanych badań, a także uwzględniając czas, jaki został zakreślony do wydania stosownych opinii, zorganizował zespół biegłych wywodzących się z Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie w składzie dr n. med. Stefan Welbel, dr n. med. Tomasz Szafrński oraz lek. med. Jarosław Torbiński, celem przyśpieszenia prac badawczych, a w końcowej fazie śledztwa także rekomendowana przez prof. Dąbrowskiego dr Ewa Radwańska – była dyrektor Szpitala Psychiatrycznego „Drewnica” w Ząbkach.

Profesor St. Dąbrowski w trakcie swych zeznań omówił opracowaną przez siebie nowatorską metodologię badań konkretnych przypadków pacjentów-darczyńców, którą w swej pracy posłużyli się pozostali biegli. Wydane opinie sądowno-psychiatryczne stały się podstawą do wydania i ogłoszenia postanowień o przedstawieniu zarzutów popełnienia przestępstw osobom odpowiedzialnym za wyłudzenie darowizn, tj. pielęgniarcom oddziałowym oraz lekarzom stwierdzającym stan zdrowia pacjentów w chwili dokonywania czynności cywilno-prawnej, a w konsekwencji ich oskarżenia.

Na podstawie takiej metody opracowanych zostało łącznie 47 opinii do osób przebywających w szpitalu rybnickim i w czasie pobytu dokonujących darowizny pieniądze lub rzeczy przednio zakupione na potrzeby szpitala.

Podany przykładowo w tym piśmie „darczyńca” Stanisław Sz., rocznik 1919 przebywał w rybnickim szpitalu od 1998 roku. Przy sprawie karnej, która stała się przyczynkiem do umieszczenia go w szpitalu, biegli orzekli zniesioną poczytalność za pobicie, a jako chorobę zasadniczą podali zespół organiczny otępienny, alkoholizm przewlekły.

Badanie przeprowadzone w 2001r, potwierdziło rozpoznanie zespołu otępiennego, który zdaniem biegłego powołanego w omawianej sprawie wykluczał możliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem przy dokonywaniu darowizny. Należy także wskazać, że w dokumentacji brak jest adnotacji o uzyskaniu poprawy stanu psychicznego pacjenta.

Przesłuchany z użyciem kamery, Stanisław Sz. nie potrafił rozróżnić rzeczywistej wartości pieniądza, ani też potrzeb, na jakie można je przeznaczyć, twierdząc, że weźmie sobie następnego dnia pieniądze z depozytu i kupi sobie złotą kolię. Subkonto St. Sz. cechowało się dużymi wpływami, ale także wypłatami, dokonywanymi sukcesywnie, gdy tylko na koncie są pieniądze.

Podobnych około 40 „darowizn” zostało szczegółowo omówionych w akcie oskarżenia, a łączna ich kwota na rzecz szpitala została wyliczona na nie mniejszą niż 175.344,18 zł.

Stanisław U. przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do zarzuconych mu czynów i wyjaśnił, że wszystko co robił w tym zakresie robił dla dobra pacjentów, aby poprawić im warunki bytowania. O winie Stanisława U. będzie jednak rozstrzygał niezawisły sąd.

Reasumując, pierwsze z omówionych postępowań przygotowawczych o sygnaturze V Ds. 9/04 było właśnie prowadzone z inicjatywy Stanisława Urbana i zakończyło się skierowaniem przeciwko dwom lekarzom aktu oskarżenia o to, że działając wspólnie i w porozu-

mieniu jako osoby publiczne, uprawnieni do wystawiania dokumentów medycznych, w zamian za korzyść majątkową systematycznie brali udział w poświadczaniu nieprawdy w dokumentacji medycznej, co miało pomóc wymienionym w akcie oskarżenia osobom w uchylaniu się od odbycia zasadniczej służby wojskowej lub np. uniemożliwić odbywanie kar pozbawienia wolności.

Wobec braku dostatecznych dowodów uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstw podobnego rodzaju przez innego z lekarzy rybnickiego szpitala Joachima Hansela, postępowanie przeciwko niemu zostało umorzone.

Tak więc za nieuprawniony należało uznać zarzut „niezainteresowania się organów ścigania” ustnym zawiadomieniem byłego dyrektora rybnickiego szpitala Stanisława Urbana o wydawaniu przez niektórych podległych mu lekarzy nieprawidłowych opinii sądowo-psychiatrycznych.

Dodać przy tym należy, że na podstawie zawiadomień Stanisława Urbana w okręgu apelacji katowickiej toczyły się i nadal toczą się różne postępowania karne o przestępstwa korupcyjne, popełniane przez lekarzy i powiązane z nimi osoby.

Jednak tego rodzaju postępowanie Stanisława Urbana, skądinąd godne pochwały, nie może zwolnić organów ścigania od prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego w sytuacji zebrania dowodów świadczących o popełnionych przez niego przestępstwach.

2 powołanym

uzważnienia
PROKURATORA GENERALNEGO

Jerry Engelt
Prokurator Generalny